

## EDWARD SOCZEWIŃSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	przestępczość, bieda, obóz w Oświęcimiu, okupacja niemiecka

### „Powiedział, że był kapo w Oświęcimiu”

Była spora przestępczość, to wynikało z biedy po prostu, bo było bezrobocie, była bieda. Mówiłem o tym, że mieliśmy sąsiada furmana, który miał furę. To był młody człowiek, który przed wojną stracił nogę. Na stacji kolejowej po prostu był wypadek. On tam gdzieś chodził między wagonami, parowóz jechał, puścił parę. On stracił orientację i lokomotywa ucięła mu nogę, i to powyżej kolana. Tak że później dorobili mu drewnianą nogę, ale to nawet bez zginania w kolanie. Po prostu miał sztywną nogę od biodra w dół, drewnianą. I w czasie wojny on miał tą furę już, tą platformę z końmi. Poszedł z jakimiś złodziejami na stacje coś kraść i go złapali Niemcy. I dostał wyrok - obóz w Oświęcimiu. Myślałem, że zginie, bo przecież był kaleką, ale on przetrwał. Wrócił po wojnie. Tylko z tym, że kiedyś trochę popijał z ojcem, to powiedział, że był kapo w Oświęcimiu. I nawet przyznawał, że zabijał ludzi na rozkaz Niemców. Tak że w ten sposób przetrwał. Potem mówił, że też wieźli go pociągiem w zimie jak uciekali Niemcy, no ale przetrwał jakoś to wszystko, pomimo tego kalectwa.

Data i miejsce nagrania	2008-10-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"